



Robert Pisula – prezes firmy Opal przy fotografiach na porcelanie

Firma na medal

Wykonuje fotografie na porcelanie, szkle i kryształach w ponad 400 różnych kształtach i formatach na najwyższym światowym poziomie. W chwili obecnej OPAL współpracuje z ponad 3 000 firm w Polsce i za granicą. Zapraszam na rozmowę z właścicielem firmy Robertem Pisulą.

Dagmara Bracik: Z tego, co mi wiadomo jesteście specjalistami w swojej branży, pierwszą polską firmą, która wprowadziła kolorowe fotografie na porcelanie.

Robert Pisula: Teraz wydaje się to być standardem, ale jeszcze kilka lat temu wykonywało się tylko fotografie czarno-białe oraz w odcieniu sepia. Wyjątkowo duży postęp udało się uzyskać dzięki zastosowaniu komputerowej obróbki zdjęć. Można tu zastosować różne techniki retuszu, fotomontażu itp., zmienić tło, ubiór oraz dodać inne elementy lub osoby. Ponadto istnieje możliwość poprawy jakości nadsyłanych zdjęć przez zwiększenie nasycenia barw, zbalansowanie bieli, perfekcyjny retusz uszkodzeń. Mamy wykwalifikowaną, doświadczoną kadrę plastyków, która jest w stanie w profesjonalny sposób zrealizować najróżniejsze pomysły klientów. Na komputerze potrafią zrobić wszystko, ograniczeniem jest tylko wyobraźnia. Dobrze wykonana fotografia komponuje się z pomnikiem, upiększa go.

Jak Pan myśli, dlaczego na naszych pomnikach fotoceramika cieszy się takim powodzeniem?

Jest to związane z długą polską tradycją umieszczania na nagrobkach wizerunków osób zmarłych. Praktykowano to już w XIX w., co do dziś widoczne jest na niektórych cmentarzach. Nawet, jeśli stare fotografie są już zniszczone, potrafimy wykonać ich rekonstrukcję. Technika wykonywania fotografii na porcelanie jest jedynym trwałym sposobem uwiecznienia zdjęcia osoby zmarłej, wytrzymałym i trudnym warunkiem atmosferycznym.

Czy fotografie na szkle, które od niedawna oferujecie, są równie trwałe jak te na porcelanie?

Tak, ponieważ one także są wypalane w bardzo wysokiej temperaturze, w której farba trwale wtapia się w strukturę materiału. Korzystają z tego współpracujący z nami wykonawcy witraży, dla których wykonujemy niekiedy trudniejsze elementy ich pięknych prac, takie jak portrety świętych.

Ostatnimi czasami na rynku polskim pojawiły się firmy włoskie. Jaki ma Pan stosunek do konkurentów?

Jestem przekonany, że my jesteśmy dla nich większą konkurencją niż oni dla nas. Rynek polski ma swoją specyfikę, którą doskonale rozpoznaliśmy i dzięki temu trudno jest im z nami konkurować. Mogę wymienić kilka podstawowych czynników, które stanowią o naszej przewadze. Przede wszystkim jest to wysoka jakość naszych usług w porównaniu z konkurencją zagraniczną, co dla mnie osobiście jest ogromną satysfakcją, poza tym ceny na niskim, nieosiągalnym dla Włochów poziomie oraz krótszy czas wykonania i przesłania gotowego zdjęcia. Nie wspomnę już o łatwości kontaktu, wyjaśnieniu wątpliwości lub zmianie zamówienia. Nie ograniczamy się tylko do rynku polskiego. Skutecznie konkurujemy na rynku europejskim, gdzie jesteśmy jedną z największych firm branży fotografii na porcelanie. Mamy stałych odbiorców w Niemczech, Szwecji, Belgii, Holandii, Irlandii, Islandii i na Słowacji, w Czechach, Rosji, Białorusi, Ukrainie i co ciekawe – w Chinach. Zdjęcia z Opala zdobiją pomniki w USA, Kanadzie, Meksyku, Australii. Traktujemy naszych odbiorców z dużym szacunkiem, profesjonalnie i muszę przyznać, że to procentuje rozwojem firmy.

Serdecznie dziękuję za rozmowę. □

Firma OPAL powstała w 1995 r. i jest obecnie największym wykonawcą fotoceramiki w Polsce i jedną z największych firm europejskich tej branży.